

Księga Sędziów

Rozdział 17

1. A był pewien człowiek z góry Efraim imieniem Micheasz. 2. Powiedział on do swojej matki: Te tysiąc sto srebrników, które ci ukradziono, z powodu których przeklinałaś i o których mówiłaś do moich uszu, otóż *to* srebro jest u mnie, ja je wziąłem. I jego matka powiedziała: Błogosławiony jesteś, mój synu, *przez* JAHWE. 3. I zwrócił swej matce owe tysiąc sto srebrników, po czym matka powiedziała: Poświęciłam to srebro JAHWE ze swojej ręki *dla ciebie*, mój synu, aby uczyniono z *niego* posąg ryty oraz posąg odlany, dlatego teraz oddaję ci je. 4. Lecz on zwrócił to srebro swojej matce. Wtedy jego matka wzięła dwieście srebrników, dała je złotnikowi, a on uczynił z nich posąg ryty oraz posąg odlany, które stały *potem* w domu Micheasza. 5. A Micheasz miał u siebie kaplicę bogów, sporządził też efod i terafim i poświęcił jednego ze swych synów, aby był jego kapłanem. 6. W tych dniach nie było króla w Izraelu, każdy czynił to, co było słuszne w jego oczach. 7. Był pewien młodzieniec z Betlejem judzkiego, z pokolenia Judy. Był on Lewitą i tam przebywał. 8. Ten człowiek wyruszył z miasta Betlejem judzkiego, aby zamieszkać, gdzie mu się trafi. Wędrując tak, przyszedł na górę Efraim aż do domu Micheasza. 9. Micheasz powiedział do niego: Skąd przychodzisz? I odpowiedział mu: Jestem Lewitą z Betlejem judzkiego, a idę, aby zamieszkać, gdzie mi się trafi. 10. I Micheasz powiedział mu: Zostań u mnie i bądź mi za ojca i za kapłana, a dam ci dziesięć srebrników rocznie, drugą szatę i wyżywienie. I Lewita poszedł *za nim*. 11. I spodobało się Lewicie mieszkać z tym człowiekiem; a ten młodzieniec stał się dla niego jakby jednym z jego synów. 12. Micheasz poświęcił Lewitę i młodzieniec ten został jego kapłanem, i mieszkał w domu Micheasza. 13. Wtedy Micheasz powiedział: Teraz wiem, że JAHWE będzie mnie błogosławił, gdyż mam Lewitę za kapłana.